

Architektura staje się częścią krajobrazu naszego,
z którym, czy chcemy czy nie, musimy obcować.

Tadeusz Zieliński¹

Wstęp

Przedmiotem książki jest architektura sakralna Kościoła katolickiego w Polsce lat 1918–39 – świątynie rzymskokatolickie zaprojektowane w okresie międzywojennym. Pominięte zostały więc kościoły zaprojektowane przed 1918 r., ale budowane w międzywojniu (np. kościół św. Stanisława w Kowlu), uwzględniono natomiast świątynie wznoszone po 1945 r. na podstawie przedwojennych planów. Geograficzny zakres tematu wyznaczają granice II Rzeczypospolitej. Ramami chronologicznymi są zaś cezury historyczne: odzyskanie niepodległości i wybuch II wojny światowej².

Zagadnienie to nie doczekało się dotąd monograficznego ujęcia. Należy jednak zaznaczyć, że polskie budownictwo kościelne lat międzywojennych stosunkowo niedawno stało się przedmiotem badań. Liczba publikacji poświęconych temu problemowi, nawet na tle np. stosunkowo krótkiej listy prac omawiających architekturę sakralną innych państw europejskich tego czasu, jest niewielka³.

¹ Zieliński T. [2000], s. 33.

² Granice te zostały jednak wielokrotnie przekroczone. Nie można np. omówić problemu „stylu swojskiego” bez wpisania go w szerszy kontekst zjawiska Narodowego Romantyzmu początku XX w. (zob. rozdział II).

³ W literaturze zachodniej wzrost zainteresowania architekturą sakralną lat 20. i 30. XX w. przypada na przełom lat 50. i 60. Miało to przede wszystkim związek ze zwiększającą się w tym czasie rolą tradycji ruchu reformy liturgicznej w Kościele i ustaleniami II Soboru Watykańskiego. Badania nad budownictwem kościelnym tego czasu, szczególnie nad architekturą pozostającą pod wpływem idei ruchu odnowy liturgicznej, antycypującą rozwiązania powszechnie stosowane w budownictwie kościelnym lat 50. i 60., prowadzono przede wszystkim w obszarze niemieckojęzycznym (przy czym zajmowano się zarówno świątyniami katolickimi, jak i protestanckimi). Z ciekawszych prac warto wymienić: *Kirchenbauten...* 1956, Gieselmann, Aebli 1960, *Dominikus Böhm...* 1962, *Studien zu...* 1974. Problem ten badano także w kręgu anglojęzycznym, np.: *Modern Church*

Złożyło się na to kilka przyczyn. W jakimś stopniu mogło to być wynikiem sytuacji politycznej, do 1989 r. niesprzyjającej badaniom nad budownictwem sakralnym „czasów sanacji”. Przede wszystkim jednak brak zainteresowania tym zagadnieniem wynikać mógł z dominacji w badaniach nad architekturą 1. połowy XX w. modernistycznego schematu (opartego na pozytywistycznej, ewolucyjnej wizji „rozwoju” architektury), przyjęcia w ocenie występujących w tym czasie zjawisk kryteriów awangardyzmu, nowatorstwa⁴. Spowodowało to albo wyłączenie z pola badań wielu nurtów uważanych za wtórne i tradycyjnalistyczne, albo ich marginalizację. Najczęściej ustawiano je w opozycji wobec „postępowej” awangardy⁵. A jak zobaczymy, właśnie w architekturze sakralnej pierwszych dekad minionego wieku szczególnie często podejmowano dialog tradycji z nowoczesnością.

Wzrost zainteresowania omawianym problemem datować można na początek lat 80. Spośród pionierskich opracowań wymienić należy monografie kościoła św. Rocha w Białymstoku Adama Dolistowskiego i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy Zbigniewa Sroki⁶. Istotny wkład w badania nad tym zagadnieniem wniósł Andrzej K. Olszewski⁷.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat powstało sporo monografii i biograficznych szkiców polskich architektów, którzy działali w 1. połowie XX w. i projektowali m.in. kościoły w okresie międzywojennym⁸. Napisano także kilka prac poświęconych poszczególnym świątyniom katolickim z lat 1918–39 lub grupom kościołów z wybranego obszaru geograficznego⁹. Warto też

Architecture... 1962, Maguire, Murray 1965, Heathcotes, Spens 1997 (szczególnie rozdz. V–X). W ostatnim ćwierćwieczu powstało kilka opracowań monograficznych architektów, którzy wywarli duży wpływ na architekturę sakralną omawianego czasu, np. Otto Bartninga (Bredow, Lerch, 1983) czy Auguste’a Perreta (Britton 2001) i Dominikusa Böhma (*Dominikus Böhm...* 2005). Szczególnie dobrze opracowana została niemiecka architektura sakralna lat 1918–39, zob.: Schnell 1973, Kahle 1990, *The Many Faces...* 1994, Bruells 1995, James-Chakraborty 2000.

⁴ Trzeba jednak dodać, iż schemat ten był także dosyć długo obecny w literaturze zachodniej. Utrwalili go m.in.: Nikolaus Pevsner i Sigfried Giedion (koncepcja „widerzenia formy w jej historycznym rozwoju”), zob. np.: Colquhoun 1993, s. 209.

⁵ Zob. np. Wisłocka 1968.

⁶ Sroka 1980; Dolistowski 1981.

⁷ Polską i europejską architekturę sakralną okresu międzywojennego (m.in. realizacje Auguste’a Perreta, Dominikusa Böhma, Otto Bartninga i Oskara Sosnowskiego) omówił: Olszewski 1982, s. 28–31; zob. też: Olszewski 1986.

⁸ Jedną z pierwszych tego typu prac była monografia twórczości Karola Jankowskiego: Roguska 1977. Najwięcej takich opracowań powstało jednak w ostatnich latach, zob. np.: Omilanova 1995 [2 wyd. – 2008], Leśniakowska 1998, Klause 1999, Baraniewski 2000, Burno 2003, Wiśniewski 2003, Czapelski 2008. W tym czasie opublikowano także kilkanaście szkiców biograficznych, zob. m.in.: Cielątkowska 1987, Kochańska 1990, Stefański 1990a, Ciemnołoński 1992, Brykowska 2000, Dayczak-Domanasiewicz 2000. Z ciekawszych przykładów opracowania realizacji sakralnych jednego architekta można wymienić: Sroka 1985.

⁹ Zob. np.: Kornecki 1986, Gorczyca 1996, Głazek 2000b, Jabłoński 2002, Stefański 2003, Szczyпка-Gwiazda 2004. Budowle sakralne z lat 1918–39 są też wzmiankowane w pracach

wspomnieć o wystawach, na których prezentowane były projekty obiektów sakralnych z omawianego okresu¹⁰.

Ujęcia problemowe szerszych zjawisk występujących w budownictwie kościelnym tego czasu są jednak nieliczne. Lista takich prac ogranicza się zaledwie do kilku pozycji. Należy wymienić przede wszystkim rozdział książki Krzysztofa Stefańskiego *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, poświęcony „stylowi swojskiemu” w polskiej architekturze kościelnej okresu międzywojennego oraz fragment pracy *Geometria wyobraźni* Hanny Faryny-Paszkiewicz, w którym omówiony został problem poszukiwania nowego, nowoczesnego wyrazu dla budownictwa sakralnego od końca lat 20.¹¹

Obszernego opracowania doczekały się drewniane kościoły z lat 1918–39. Książka Grażyny Ruszczyk w wyczerpujący sposób omawia to zagadnienie. Dlatego drewnianemu budownictwu sakralnemu poświęcono stosunkowo niewiele miejsca¹².

Konieczność ustalenia podstawowych informacji, dotyczących np. historii poszczególnych obiektów, zweryfikowania wiadomości znalezionych w publikacjach, rekonstrukcji np. mechanizmów ekonomicznych czy prawno-administracyjnych, jakim podlegała omawiana architektura, wymagało przeprowadzenia licznych kwerend archiwalnych.

Wiele rysunków projektowych świątyń katolickich, a także listów i pism urzędowych poświęconych finansowaniu i budowie kościołów w okresie międzywojennym, znaleźć można w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Materiały te znajdują się w dwu zespołach: MWRiOP (głównie podania i prośby o dofinansowanie budów obiektów sakralnych) i MSW (ponad 120 projektów świątyń katolickich). Plany i kosztorysy kościołów z okresu międzywojennego przechowywane są także w archiwach państwowych (akta dawnych Urzędów Wojewódzkich, dokumenty Wydziałów Komunikacyjno-Budowlanych

poświęconych historii architektury okresu międzywojennego poszczególnych miast, np. Gdyni (Sołtysik 1994), Katowic (Odorowski 1994), Torunia (Chmielarska, Łoś 1992) i Lwowa (Cielątkowska 1998). Na osobną wzmiankę zasługują monografie kościołów pisane przez proboszczów lub miejscowych historyków amatorów. Prace te, chociaż pozbawione aparatu naukowego, są niekiedy cennym źródłem informacji. Często można w nich znaleźć archiwalne zdjęcia, ukazujące poszczególne fazy budowy świątyń, zob. np.: Todorski 1997, Ciosek 2001, *Historia budowy...* 2002, Malepszak 2002.

¹⁰ *Praojcowie i ojcowie...* 1995, *Polska...* 1997, *Świątynia...* 1999. W okresie międzywojennym projekty i makiety kościołów były (pomijając wystawy pokonkursowe) bardzo rzadko prezentowane. Na największej wystawie polskiej współczesnej sztuki kościelnej tego czasu, zorganizowanej w 1931 r. (kwiecień–lipiec) w Katowicach, wśród ponad tysiąca eksponatów nie znalazł się ani jeden projekt architektoniczny czy model obiektu sakralnego. Polska współczesna architektura kościelna prezentowana była za to na II Międzynarodowej Wystawie Sztuki Religijnej w Rzymie. Ekspozycja tego działu została jednak przygotowana w sposób nieprofesjonalny, zob.: Treter 1934.

¹¹ Stefański 2000, s. 147–187, Faryna-Paszkiewicz 2003, s. 73–100.

¹² Ruszczyk 2001.

i Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych). Duży zbiór projektów znajduje się także w archiwum wrocławskiego Muzeum Architektury.

Bogaty materiał ikonograficzny, głównie zdjęcia przedstawiające obiekty sakralne z lat 20. i 30. w dniu konsekracji lub tuż po ukończeniu budowy, znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym¹³.

Historię budowy znacznej części obiektów sakralnych z tego czasu można zrekonstruować dzięki materiałom z teczek parafii, znajdujących się w archiwach diecezjalnych. Wartościowym źródłem informacji są także księgi parafialne z epoki, przechowywane najczęściej na plebaniach.

Niezwykle cenne okazały się materiały przechowywane w zbiorach rodzin architektów, np. Zdzisława Mączyńskiego, Zygmunta Gawlika, Wawrzyńca Dayczaka.

Konieczne były również kwerendy biblioteczne. Zebranie artykułów – jak się okazało wyjątkowo nielicznych¹⁴ – poświęconych budownictwu kościelnemu omawianego okresu wymagało przejrzenia roczników fachowych pism architektonicznych (np. krakowskiego „Architekta” i warszawskiej „Architektury i Budownictwa”), prasy katolickiej (np. katowickiego „Gościa Niedzielnego”) oraz wybranych periodyków literacko-artystycznych (m.in. „Arkady”, „Sztuki Piękne”). Omówienia najważniejszych zjawisk zachodzących w europejskiej architekturze sakralnej międzywojnia znaleźć można m.in. w rocznikach pism „Die Christliche Kunst” i „Architettura”.

Książka nie jest pełnym, całościowym opracowaniem tematu ani wyczerpującą syntezą. Zadaniem, które postawił sobie autor tej pracy, nie było stworzenie katalogu możliwie największej liczby kościołów zaprojektowanych w okresie międzywojennym, szczegółowe opisanie dziesiątków projektów i realizacji, lecz wskazanie, zarysowanie kilku problemów badawczych i omówienie ich na przykładach, wybranych ze stosunkowo obszernego materiału, zebranego w wyniku wspomnianych wyżej kwerend.

Chociaż w książce starano się unikać szczegółowych analiz stylistyczno-formalnych, mogących nużyć Czytelnika i niewiele wnoszących do obrazu

¹³ Warto też wspomnieć, iż reprodukcje wielu projektów (w tym już nieistniejących plansz) możemy znaleźć na popularnych w okresie międzywojennym pocztówkach-cegiełkach, ze sprzedaży których częściowo finansowano budowę kościołów. „Widoki perspektywiczne” planowanych świątyń reprodukowano także na drukach ulotnych, wydawanych często z okazji poświęcenia kamienia węgielnego świątyni.

¹⁴ W Polsce lat międzywojennych budownictwo kościelne pozostawało na marginesie dyskursu architektonicznego. Na temat form nowych świątyń rzadko wypowiadali się zarówno architekci, duchowni, jak i przedstawiciele władzy świeckiej, nie licząc oczywiście oficjalnych pism, np. raportów i sprawozdań. Sporadyczne wypowiedzi znaleźć możemy na łamach najważniejszych pism architektonicznych tego czasu: „Architekta”, „Architektury i Budownictwa”, „Przeglądu Technicznego”. Były to jednak najczęściej omówienia konkursów architektonicznych, pozbawione pogłębionej analizy zjawisk, jakie zachodziły w tym czasie w polskiej i europejskiej architekturze sakralnej.

procesów kulturowych epoki, w wielu fragmentach konieczne okazało się jednak sięgnięcie po bardziej tradycyjne narzędzia warsztatu historyka sztuki. Dotyczy to przede wszystkim wyjątkowo słabo rozpoznanej architektury sakralnej lat 30., w badaniu której należało – jak się wydaje – podjąć działania zupełnie podstawowe, porządkujące; zacząć od opartej na analizie formalnej typologii (zob. np. podrozdziały: IV.2, IV.3 i IV.6).

Z jednej strony niniejsza praca wychodzi od wspomnianych wyżej badań podstawowych, z drugiej podjęta została w niej próba analizy polskiej architektury sakralnej lat międzywojennych na tle pewnych zjawisk nawet nie tyle artystycznych, ile raczej kulturowych (w najszerszym rozumieniu). Taki układ książki, pewne widoczne w jej strukturze pęknięcie, powoduje, że uczucie niedosytu może poczuć zarówno Czytelnik, który w tego typu publikacji spodziewa się znaleźć rozbudowane analizy kilkudziesięciu realizacji, szczegółowe opisy kolejnych konkursów architektonicznych, jak i ten, kto po historii architektury oczekuje czegoś więcej (np. rekonstrukcji pewnych procesów kulturowych i prób ich nowego odczytania). Autorowi zależało jednak przede wszystkim na stworzeniu w miarę spójnej narracji, zbudowanej wokół kilku problemów.

Niniejsza praca została zorganizowana wokół następujących pojęć: krajobraz architektoniczny, polityka i architektura, przestrzeń w architekturze. Najważniejsze wyznaczone tu problemy badawcze to m.in.: kształtowanie pejzażu architektonicznego młodego państwa, nowe koncepcje formalno-przestrzenne w budownictwie sakralnym lat międzywojennych, wpływ władz kościelnych i świeckich na kształt architektury sakralnej, symboliczna/ideowa wymowa kościołów rzymskokatolickich zbudowanych w Polsce w omawianym okresie (szczególnie na kresach wschodnich i w tzw. województwach zachodnich: śląskim, poznańskim, pomorskim). Poruszono tu także kilka zagadnień silnie stabuizowanych, często pomijanych lub celowo wykluczanych, np. politykę administracji polskiej w województwach kresowych czy ideologię władzy w latach 1926–39.

W książce na plan pierwszy wysuwa się ostatni ze wspomnianych problemów. W pracy podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o miejsce, rolę i znaczenie budownictwa sakralnego Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Interesować będzie nas przede wszystkim komunikacyjna rola tej architektury, a więc m.in. działanie intencjonalne, związane przede wszystkim ze strategiami władzy.

Architektura jest najbardziej dostępną, najbardziej masową ze sztuk, jak również najbardziej „uprzywilejowanym językiem estetycznym” (Fredric Jameson). Stanowi także jeden z najważniejszych czynników kształtujących przestrzeń, w której żyjemy; jest istotną częścią naszego otoczenia. Jak zaznaczał Stanisław Pieńkowski (nawiązując zapewne do znanych słów Johna Ruskina¹⁵):

¹⁵ „Každy człowiek niezależnie od swych upodobań jest zmuszony do konfrontacji z otaczającymi go budynkami [podkr. aut.]”, cyt. za: Basista 2000, s. 143.

„Można żyć długo, nie słysząc muzyki (...), nie zająrzeć do zbiorów i na wystawy malarstwa i rzeźby i nie być w teatrze (...), ale o d w p ł y w ó w a r c h i t e k t u r y u j ś ć n i k t n i e m o ż e [podkr. aut.]”¹⁶.

Jeżeli jednocześnie przyjmujemy, że budynki, szczególnie budowle państwowe i świątynie, nie tylko pełnią rolę czysto funkcjonalną, ale mogą też komunikować określone treści, być nośnikami pewnych znaczeń, to zdamy sobie sprawę z zasięgu, z możliwości oddziaływania takiego kolektywnego przekazu na zbiorowości oraz jednostki-odbiorców, otoczonych pejzażem semiotycznym (Umberto Eco). Komunikaty przesyłane przez architekturę stają się niemal wszechobecne.

Architektura ma spośród sztuk chyba najsilniejsze związki z polityką, od starożytności legitymizuje i/lub gloryfikuje władzę, utwierdza jej autorytet¹⁷. Szczególnie w przypadku analizy architektury 1. połowy XX w. widzimy wyraźnie, jak ważnym narzędziem propagandy, jak istotnym dla władzy środkiem wyznaczania hierarchii społecznej mogła ona być. Przedmiotem zainteresowania autora tej pracy jest jednak nie tyle jej wąsko rozumiana funkcja propagandowa, ale raczej szerszy problem architektury, która może wchodzić w skład symbolicznego systemu sankcjonującego władzę, być częścią i d e o l o g i i legitymizującej autorytet p o r z ą d k u i w ł a d z y. Termin „ideologia” jest więc w tej pracy stosowany w znaczeniu bliskim interpretacji Paula Ricoeura, według którego ideologia służy sankcjonowaniu systemu władzy, „scalaniu wspólnego świata” za pomocą środków właściwych systemom symbolicznym przy jednoczesnych manipulacjach dokonywanych na pamięci zbiorowej. „Ideologia ma w istocie legitymizować autorytet porządku lub władzy – porządku w sensie hierarchicznej relacji między rządzącymi a rządzonymi” – pisze autor *Pamięci, historii, zapomnienia*¹⁸.

Do najbardziej istotnych zagadnień poruszonych w tej publikacji należy uprawomocnianie systemu władzy i wzmocnianie relacji hierarchicznych poprzez środki symboliczne, za pomocą całego aparatu „przemocy symbolicznej” (Pierre Bourdieu), do której zaliczyć można też architekturę. Zaznaczony został też problem odciskania przez władzę znaczenia w krajobrazie dzięki architekturze oraz kreowania przez nią poczucia integracji wspólnoty – narodu,

¹⁶ Pieńkowski 1925, s. 96. Na ten fragment uwagę zwróciła: Leśniakowska 1996, s. 5.

¹⁷ Początek szczególnego upolitycznienia architektury (dokładniej: wykorzystania architektury jako jednego z narzędzi władzy, służącego kontroli i nadzorowania społeczeństwa) obserwujemy jednak dopiero od końca XVIII w., zob. np.: Foucault [2005], s. 367. Problem związków architektury i polityki był wielokrotnie poruszany w literaturze przedmiotu, zob. np.: *Art and Architecture...* 1978, *Politische Architektur...* 1984. Architekt, co podkreślali m.in. ideolodzy socrealizmu, ma „możność oddziaływania na masy ludzkie wszędzie i zawsze”: Goldzamt 1950, s. 26. Znaczenie architektury uwypuklali także przedstawiciele komunistycznej władzy, np. Bolesław Bierut. Według relacji Goldzamta Bierut wyraźnie zaznaczał, że: „Ideologia znajduje w architekturze wspaniałą formę swego ucieleśnienia”, cyt. za: Baraniewski 1996, s. 237.

¹⁸ Ricoeur 2006, s. 109–110.

czyli wspólnoty imaginacyjnej. Zasygnalizowano również zjawisko wykorzystania architektury jako narzędzia kształtowania polityki pamięci.

Zwrócono też uwagę na znaczeniowy aspekt budownictwa sakralnego okresu międzywojennego. Podjęto próbę analizy wybranych problemów z zastosowaniem modelu umieszczającego architekturę w szerszym kontekście kultury, rozumianej jako część otaczającego nas systemu znakowego¹⁹. Niektórym fragmentom tej pracy bliżej jednak raczej do bardziej ogólnej semantyki komunikacji kulturowej, np. badań traktujących architekturę jako część porządku materialnego kultury, a więc pewnego porządku symbolicznego. Autora pracy interesowała analiza pewnych mechanizmów generujących, nadających określonym formom, czy nawet ogólnie kościołom jako typom budowli, określone znaczenie symboliczne, przekształcając je w znaki i/lub symbole, a więc zamieniając je – w materialne przedstawienie pojęć, wcielenia idei, nośniki koncepcji (jak określił je Clifford Geertz).

Będzie to najlepiej widoczne w przy omawianiu świątyń kresowych. Kościoły katolickie, często najbardziej okazałe, najbardziej reprezentacyjne budowle w miasteczkach i wsiach polskich, na kresach II Rzeczypospolitej mogły mieć szczególne znaczenie. W dalszej części pracy postaramy się prześledzić proces znaczeniowego nacechowania architektury sakralnej, który jest bardziej złożony i nie daje się wpisać tylko w problem relacji: władze państwowe – architektura. Jak zobaczymy w dalszej części pracy, kościoły

¹⁹ Wskazano na możliwość wykorzystania architektury, zaznaczmy raz jeszcze – najbardziej masowej ze sztuk, jako medium komunikacji. Na tę funkcję architektury, na jej związki z językiem (przede wszystkim z retoryką), zwracano uwagę już XIX w., np. Ruskin w 1849 r.: Forty 2004, s. 63–85. Dla naszych dalszych rozważań istotny jest jednak problem poruszony przez Umberto Eco, dla którego architektura jest właśnie „językiem masowej komunikacji”, systemem kodów służących komunikowaniu. Według Eco symboliczne funkcje obiektu architektonicznego są oparte na denotacji funkcji pierwotnych (funkcjonalnych), które mogą z kolei konotować szerszy zakres skojarzeń (Eco 2005, *passim*). Przyjmując to założenie można powiedzieć, że kościół jako budowla na poziomie denotacji komunikuje (nie tylko w euroatlantyckim kręgu kulturowym), m.in. dzięki wieży (rzadziej kopule) zwieńczonej krzyżem, obiekt kultu religijnego, ale może jednocześnie konotować wiele, zależnych od kontekstu, znaczeń. Może być na przykład kojarzony z daną grupą etniczną lub z oficjalną, państwową władzą (jak zobaczymy to na przykładzie rzymskokatolickich świątyń kresowych w II Rzeczypospolitej). Istotny jest problem odbioru świątyń rzymskokatolickich, np. przez przedstawicieli administracji, osadników, „mniejszości” etniczne. Jeśli zatem mamy do czynienia z intencjonalnym, znaczeniowym nacechowaniem architektury, analizowanej jako część porządku materialnego kultury, a więc i pewnego porządku symbolicznego, najbardziej odpowiednim kluczem interpretacyjnym wydaje się semiotyka z jej teorią znaku. Pojęcie „znaku” będzie występowało w tej pracy w kilku znaczeniach. Tam, gdzie będziemy mieli do czynienia z działaniami intencjonalnymi, najbliższe będzie pojęciu stosowanemu m.in. przez Rolanda Barthesa (rozwijającego koncepcję Ferdinanda de Saussure’a), według którego znak powstaje w wyniku nasycenia elementu znaczącego (*signifiant*) elementem znaczonego (*signifié*); znak jest ich asocjacyjną całością (Barthes 1970, s. 29–30). Dla niniejszej pracy istotne jest to, że znakiem może być przedmiot materialny obciążony *signifié* (czyli nośnik znaczenia). Interesować będą nas jednak także nieintencjonalne ekspresje znaczeń i/lub przekazy odbierane bezwiednie, bezrefleksyjnie.

katolickie mogły być także częścią bardziej złożonych, wielopoziomowych przekazów, odbieranych często bezrefleksyjnie (zob. np. II.4).

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym omówiony zostanie problem roli, znaczenia, pozycji Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Przyjrzymy się też wzajemnym relacjom władzy i Kościoła. Następnie przedstawione zostaną podstawy prawno-ekonomiczne architektury sakralnej. Prześledzimy proces powstawania świątyń od wykonania projektu po budowę. Podjęta zostanie również próba odpowiedzi na pytanie: kto miał największy wpływ na kształt kościołów (pomijając oczywiście samych architektów)?

Rozdział drugi poświęcony jest głównie problemowi kreowania krajobrazu kulturowego (w tym i architektonicznego) nowego państwa w pierwszych latach jego istnienia, m.in. za pomocą form uznanych jeszcze przed I wojną światową za wyznaczniki tożsamości narodowej. Jednym z tematów poruszonych w tym rozdziale będzie też rola, jaką odgrywały najbardziej okazałe świątynie, wznoszone w latach 20. na wschodnich i zachodnich rubieżach państwa.

Kolejna część pracy koncentruje się na okresie – jak się wydaje – przełomowym nie tylko w budownictwie kościelnym, ale i w architekturze świeckiej. Postaramy się w nim przyrzeć, starając się unikać budowania konstrukcji tekstu na fundamencie modernistycznego schematu „od historyzmu do nowoczesności” (choć w niektórych fragmentach jego zastosowanie sugerować może posłużenie się narracją linearną), zmianom, jakie zaszły w rozwiązaniach formalno-funkcjonalnych na przełomie lat 20. i 30.

W czwartym rozdziale omówiona zostanie monumentalna architektura sakralna lat 30., ujęta w kontekście szerszego zjawiska, występującego w tym czasie, m.in. w architekturze europejskiej i amerykańskiej. Zobaczymy także, jak architektura kościelna zaczęła w tym czasie coraz wyraźniej wpisywać się w strategię władzy, jak stawała się już oficjalnie częścią polityki władz państwowych.

Integralną częścią tego opracowania jest katalog prawie dwustu projektów i obiektów sakralnych, omawianych w poszczególnych rozdziałach (wymienionych w tekście głównym, nie w przypisach). Zawiera on podstawowe dane i krótkie opisy, koncentrujące się na najbardziej istotnych, charakterystycznych cechach realizacji lub projektu. Nie jest więc pełną albo chociaż możliwie najbardziej obszerną listą kościołów rzymskokatolickich z lat międzywojennych. Ta część przede wszystkim ma służyć Czytelnikowi jako bogaty materiał ilustracyjny dla omawianych w książce zagadnień. Jej zadaniem jest też odciążenie tekstu głównego od nadmiernej ilości szczegółowych informacji, dotyczących na przykład historii poszczególnych obiektów. Po tekście znajdują się ilustracje do wybranych pozycji katalogu. Ważnym uzupełnieniem są też zdjęcia i projekty europejskich kościołów z lat ok. 1918–40.

Na końcu umieszczona została bibliografia, w której podane są skróty poszczególnych pozycji, stosowane w całej pracy (także w katalogu).

Książka jest zmienioną i rozszerzoną wersją pracy doktorskiej, napisanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego²⁰. Publikacja ta nie powstałaby bez opieki naukowej nad całym projektem prof. Waldemara Baraniewskiego, promotora wspomnianej dysertacji. Niezwykle ważne okazały się także rady i sugestie zmian Marty Leśniakowskiej, recenzentki tego doktoratu. Osobne podziękowania należą się recenzentom wersji książkowej: Andrzejowi Garlickiemu i Andrzejowi Pieńkosowi. Ich uwagi okazały się bardzo cenne przy opracowaniu ostatecznej wersji tekstu. Autor tej książki chciałby także podziękować za pomoc Andrzejowi Betlejowi, Markowi Czapelskiemu i Michałowi Wardzyńskiemu.

²⁰ Rozprawa była finansowana ze środków na naukę w 2006 r. jako projekt badawczy (1 H01E 034 30).